

Usprawiedliwienie

Przez

Przypisaną

SPRAWIEDLIWOŚĆ

Albo

Brak drogi do Nieba z wyjątkiem drogi przez Jezusa Chrystusa

- I. Przez usprawiedliwienie z Bogiem stajemy czyści, wolni, a też bez zmazy, w zbawionym stanie, przy aprobacie świętego prawa Bożego.
- II. Przez usprawiedliwienie przed ludźmi, stajemy czyści, a także wolni od sprawiedliwej podstawy potępienia przez nich. A wszystko to przez przypisanie sprawiedliwości Pana Jezusa Chrystusa, w którym mamy wiarę czynną w miłości.

Napisał John Bunyan

Spis Treści

- I. Przez usprawiedliwienie z Bogiem stajemy czyści, wolni, a też bez zmyzy, albo w zbawionym stanie, przy aprobacie Jego świętego prawa.1
- II. Przez usprawiedliwienie przed ludźmi stajemy czyści, a także wolni od sprawiedliwej podstawy potępienia przez nich. A wszystko to przez przypisanie sprawiedliwości Pana Jezusa Chrystusa, w którym mamy wiarę czynną w miłości...20

USPRAWIEDLIWIENIE jest różnie opisywane w Biblii. Czasami oznacza usprawiedliwienie osób. Czasami usprawiedliwienie uczynków. A czasami oznacza usprawiedliwienie osób i uczynków razem. Jeśli chodzi o usprawiedliwienie osób, odnosi się ono do:

- 1) Usprawiedliwienia przed Bogiem.
- 2) Usprawiedliwienia przed ludźmi.

Jeśli chodzi o usprawiedliwienie przed Bogiem, Pismo naucza, że człowiek wierzący staje czysty, wolny, a też bez zmyzy, albo w zbawionym stanie, zgodnie z aprobatą świętego Prawa.

Jeśli chodzi o usprawiedliwienie przed ludźmi, Pismo naucza, że człowiek wierzący staje czysty i wolny od sprawiedliwej podstawy potępienia przez nich.

Usprawiedliwienie czasami dotyczy uczynków, gdy je rozważamy jako: 1) wypływające z wiary, 2) wypełniające jakieś przemijające prawo.

1) Uczynki wypływające z wiary są usprawiedliwione, ponieważ wykonywane przed Bogiem i czynione doskonałymi przez doskonałość Pana Jezusa Chrystusa (1 Piotra 2,5; Hebrajczyków 13,15; Objawienie 8,1-4).

2) Jeśli chodzi o uczynki wypełniające jakieś przemijające prawo, to postępowanie Jehu w wykonaniu sądu nad domem Achaba pokazuje to dobitnie. Bóg powiedział do niego, że „...dobrze spełniłeś to, co prawię w moich oczach, i uczyniłeś rodowi Achaba to wszystko, co było zgodne z moją wolą.” (2 Królewska 10,30). Jeśli chodzi o takie czyny, Bóg może, ale nie musi patrzeć na zdadność tych, którzy je wykonują; a mimo to je usprawiedliwić, w omawianej sprawie. Bóg nie widział niczego dobrego w Jehu, gdyż Jehu popełniał grzechy Jeroboama, i „nie starał się postępować z całego serca według zakonu Pana Boga Izraela.” A mimo to usprawiedliwił jego uczynki na rodzie Achaba.

Mógłbym tutaj pokazać tobie, drogi czytelniku, że człowiek może być usprawiedliwiony nawet wtedy, gdy jego uczynki są potępione; i że człowiek może być w stanie potępienia, gdy jego uczynki mogą być usprawiedliwione. Ale nie będę tego opisywał, bo moją intencją jest omówienie usprawiedliwienia uwalniającego człowieka z, lub usuwające grzechy, przekleństwo i potępienie prawa w oczach Bożych, a które daje żywot wieczny. Ponieważ chcę jasno przedstawić tę rzecz, dlatego wyjaśnię poniższe założenie.

Nie ma innej drogi dla grzesznika, aby był usprawiedliwiony z przekleństwa Zakonu w oczach Bożych oprócz przypisania sprawiedliwości wykonanej dawno temu i ciągle przebywającej w osobie Pana Jezusa Chrystusa.

Określenia towarzyszące temu założeniu są proste, jednak, aby je należycie zrozumieć

opiszę je szczegółowo.

1) Przez grzesznika rozumiem osobę, która złamała Zakon, gdyż „grzech jest przestępstwem Zakonu.” (1 Jana 3,4).

2) Przez przekleństwo Zakonu, mam na myśli wyrok, sąd lub potępienie, które Zakon ogłasza przeciwko przestępcom Zakonu (Galacjan 3,10).

3) Przez usprawiedliwiającą sprawiedliwość mam na myśli, sprawiedliwość wypływającą z uczynków i cierpienia Chrystusa, gdy był na ziemi. (Rzymian 5,19).

4) Przez przebywanie tej sprawiedliwości w osobie Chrystusa, mam na myśli, że ciągle przebywa w Nim jeśli chodzi o spełnienie Prawa, chociaż korzyści z takiego wypełnienia Zakonu są przypisywane tym, którzy oddali się Chrystusowi.

5) Przez przypisanie sprawiedliwości nam, rozumiem, to że przez akt łaski Bóg czyni ją naszą, abyśmy mogli zostać uratowani przed przekleństwem Zakonu.

6) Gdy mówię, że nie ma innej drogi, żeby być usprawiedliwionym, to mam na myśli, to że nasze wszystkie uczynki spełniające Zakon są niewystarczające.

Dwa pierwsze punkty dotyczące tego czym jest grzech i przekleństwo są jasne, chyba, że ktoś jest ateistą lub strasznym heretykiem. Dlatego wyjaśnię tylko pozostałe punkty.

3) Usprawiedliwiającą sprawiedliwością jest życie (uczynki i cierpienie), Pana Jezusa Chrystusa, wypełniające doskonale Zakon, gdy Pan Jezus przebywał na ziemi. Jest to jasne, ponieważ napisano, że jesteśmy „usprawiedliwieni przez Jego posłuszeństwo” (Rzymian 5,19); posłuszeństwo Zakonowi Bożemu. Stąd jest powiedziane, że On jest końcem Zakonu „Albowiem końcem zakonu jest Chrystus, aby był usprawiedliwiony, każdy, kto wierzy.” (Rzymian 10,4). Końcem, Cóż to oznacza? Oznacza to wymaganie prawa. A jakież to wymaganie? Wymaganie sprawiedliwości, doskonałej sprawiedliwości. (Galacjan 3,10). Doskonała sprawiedliwość, ale po co? Aby dusza, której to dotyczy stała się bez skazy w oczach Bożych. (Objawienie 1,5). Ta sprawiedliwość leży tylko w czynach i cierpieniu Chrystusa, gdyż „przez Jego posłuszeństwo wielu zostaje usprawiedliwionych” dlatego Chrystus jest końcem Zakonu w tym, że był mu posłuszny, to jego posłuszeństwo wystarcza dla naszego usprawiedliwienia. Stąd Pismo mówi, że jesteśmy uczynieni sprawiedliwymi przez Jego posłuszeństwo, i obmyci, oczyszczeni i usprawiedliwieni przez Jego krew, (Hebrajczyków 9,14; Rzymian 5,18-19).

4) Że ta sprawiedliwość ciągle przebywa w osobie i u Chrystusa, nawet gdy stoimy usprawiedliwieni przed Bogiem przez nią, jest jasne, bo Pismo mówi, że jesteśmy usprawiedliwieni „w nim”, oraz „Potomstwo Izraela będzie usprawiedliwione w Panu.”, a także „Na pewno w Panu mam sprawiedliwość „ i ostatnie „Ale wy dzięki Niemu jesteście w Chrystusie, który stał się dla nas ... sprawiedliwością.” (Izajasza 45,24-25; 1 Koryntian 1,30).

Proszę zauważyć, że sprawiedliwość jest ciągle „w Nim,” nie w nas, nawet, gdy stajemy się uczestnikami tej sprawiedliwości, tak samo jak skrzydła i pióra ciągle są kury, gdy okrywa nimi i ociepla kurczęta.

Co się tyczy moich uczynków względem moich dzieci, to chociaż przez nie dzieci są karmione i odziewane, to jednak to są dalej moje uczynki nie ich, tak samo sprawiedliwość, w której stoimy usprawiedliwieni przed Bogiem z przekleństwa Zakonu ciągle przebywa w Chrystusie nie w nas. Nasze grzechy gdy zostały złożone na Chrystusa osobiście były nasze, nie Jego; tak i jego sprawiedliwość gdy zostajemy nią przykryci, jest osobiście Jego nie naszą. Cóż to oznacza? Oznacza to, że Bóg Chrystusa „za nas grzechem uczynił, abyśmy w nim stali się sprawiedliwością Bożą.” (2 Koryntian 5,21).

5) Ta Chrystusowa sprawiedliwość ma usprawiedliwiającą naturę tylko przez przypisanie, albo zaliczenie jej nam przez Boga, tak jak nasze grzechy zaliczone były Chrystusowi, który „stał się” grzechem, przez to że Bóg zaliczył jemu nasze grzechy na Jego konto.

Jest absolutnie konieczne, żebyśmy to rozumieli dobrze, bo jeśli tego nie zrozumiemy, to nie będziemy trzeźwi w wierze, czy w pokuszeniu. Człowiek może postradać zmysły jeśli będzie szukał taką sprawiedliwość, w sobie, aby zostać usprawiedliwionym. Taka sprawiedliwość należy do i mieszka tylko w, Chrystusie.

Apostoł Paweł, który był przewodnikiem w tych sprawach, zawsze patrzył na Jezusa,

aby „...znaleźć się w Nim.” (Filipian 3,6-8), wiedząc, iż pokój i bezpieczeństwo nie jest w nikim innym. I rzeczywiście jest to jedna z największych tajemnic na świecie, mianowicie, iż sprawiedliwość, która przebywa w osobie w Niebie, usprawiedliwia mnie grzesznika na ziemi.

6) Dlatego Zakon i jego uczynki w odniesieniu do naszego usprawiedliwienia, muszą zostać odrzucone, nie tylko dlatego, że są bezużyteczne, ale że są przeszkodą, gdy się je wykonuje. Że są bezużyteczne jest ewidentne, bo zbawienie przychodzi przez inne Imię (Dzieje Apostolskie 4,12). A że są przeszkodą, jest jasne, bo spełnianie prawa nawet w małej części przeszkadza usprawiedliwieniu przez sprawiedliwość Chrystusa (Rzymian 9,31-32).

Cóż mam powiedzieć. W odniesieniu do sprawiedliwości przypisanej, muszę odrzucić prawo moralne i ceremonialne, a dodatkowo i własną sprawiedliwość, bo są, jeśli chodzi o usprawiedliwienie, słabe i bezużyteczne. (Rzymian 8,2-3; Galacjan 3,21; Hebrajczyków 10,1-12). Jeśli te prawa i własna sprawiedliwość są w odniesieniu do naszego usprawiedliwienia przed Bogiem odrzucone, to gdzie wyjąwszy Chrystusa mamy szukać tej sprawiedliwości?

To tyle, zatem jeśli chodzi o wyjaśnienie założenia, mianowicie, że nie ma innej drogi dla grzesznika, żeby był usprawiedliwiony od przekleństwa Zakonu, w oczach Bożych, niż przez przypisanie jemu doskonałej sprawiedliwości Chrystusa, którą On dawno temu, gdy żył na ziemi wykonał, i która ciągle przebywa w jego osobie.

Z wyżej opisanego założenia wyciągam dwa twierdzenia.

1. Ludzie są usprawiedliwieni z przekleństwa Zakonu przed Bogiem gdy są jeszcze grzesznikami.

2. To może być uczynione tylko przez doskonałą sprawiedliwość wykonaną dawno temu i znajdującą się w osobie Pana Jezusa Chrystusa.

1. Rozważmy teraz pierwszy punkt, mianowicie, że ludzie są usprawiedliwieni z przekleństwa Zakonu przed Bogiem, gdy są jeszcze grzesznikami. Co udowodnię przez: opisanie tajemnicy aktu naszego odkupienia, przez przedstawienie jasnych wersetów, które to opisują, a także poprzez wnioski wyciągnięte z tekstu.

Punkt 1. to znaczy przedstawienie tajemnicy aktu naszego odkupienia, opiszę dwoma podpunktami: Przedstawię czym to jest? I jak nas to dotyczy?

1. To co nazywam tajemnicą aktu naszego odkupienia dotyczy cierpień Chrystusa jako reprezentanta wielu, chociaż był jedną osobą i jako grzesznika, chociaż zawsze był doskonale sprawiedliwy.

Że cierpiał jako reprezentant wielu jest oczywistą prawdą. Przez reprezentanta wielu, rozumiem osobę publiczną lub inaczej mówiąc reprezentanta całości ludzkości w Jego osobie. To potwierdza wiele wersetów Pisma szczególnie 5 rozdział listu do Rzymian, gdzie apostoł mówi, że Pan Jezus Chrystus jest głową wszystkich wybranych, tak jak uprzednio Adam był reprezentantem ludzkości. W ten sposób Chrystus żył, i w ten sposób umarł, a był to tajemniczy akt.

A że miał umrzeć jako grzesznik, gdy sam w sobie „grzechu nie popełnił a w jego ustach nie znaleziono podstępny” czyni ten akt jeszcze większą tajemnicą. (1 Piotra 1,19, 2,22; 3,18). To, że umarł jako grzesznik jest jasne. „Lecz on był zraniony za nasze występki, starty za nasze nieprawości...każdy z nas zboczył na swą drogą, a Pan włożył na niego nieprawości nas wszystkich.” (Izajasza 53). Równocześnie należy zauważyć, że Chrystus, jeśli chodzi o jego własną osobę, był kompletnie bezgrzeszny o czym świadczą wiele wersetów.

To, że Chrystus był taki i umarł za wybranych jest wielką tajemnicą Bożą. Dlatego Paweł powiada, że gdy głosił „Chrystusa ukrzyżowanego” to głosił nie tylko „mądrość Bożą” ale i „mądrość Bożą w tajemnicy” Jego „ukrytą mądrość,” gdyż ta mądrość jest rzeczywiście ukryta i zachowana z dala od „ptactwa niebieskiego,” (1 Koryntian 1,23; 2,7-8; Hioba 28,20-21).

Jest to dzieło tak tajemnicze, że jest poza możliwością pojęcia przez wszystkich ludzi, z wyjątkiem tych którym zostało darowane zrozumienie przez Syna Bożego, tak aby mogli to pojąć. (1 Jana 5,20).

Że jeden człowiek ma reprezentować wszystkich wybranych w sobie, i że najbardziej sprawiedliwa osoba miała umrzeć jako grzesznik z ręki sprawiedliwego i świętego Boga jest największą tajemnicą na świecie.

2. Teraz przejdę do pokazania jak to dotyczy wybranych w tym błogosławionym akcie Syna Bożego, a to przedstawi tobie, drogi czytelniku, jak wielką jest to tajemnicą.

Najpierw powiem jak Chrystus przygotował się do tego tajemniczego dzieła. On przyjął postać naszej natury, wcielił się w nasze ciało i krew. Syn Boży nie przyjął postaci określonej osoby, choć przyjął postać ludzką, ale przyjął postać, jeśli można tak nazwać, sumy powszechnej natury człowieka i przez to objął wszystkich wybranych potomstwa Abrahama (Hebrajczyków 2,16). „Bo zaprawdę nie przyjął natury aniołów, ale potomstwo Abrahama.”

Stąd, w ten tajemniczy sposób stał się nami i był uważany za wszystkich ludzi, którzy mają być zbawieni. I to jest przyczyna dla której mówi się o nas, że zrobiliśmy coś, gdy tylko Jezus Chrystus to wykonał bez naszego udziału.

Po pierwsze, gdy Pan Jezus Chrystus wypełnił sprawiedliwość Prawa, Pismo mówi, że wypełnił je w nas, ponieważ rzeczywiście wypełnił je w naszej ludzkiej naturze: „Co bowiem było niemożliwe dla prawa, w czym było one słabe z powodu ciała Bóg, posławszy swego Syna w podobieństwie grzesznego ciała i z powodu grzechu, potępił grzech w ciele; Aby sprawiedliwość prawa wypełniła się w nas,” etc., (Rzymian 8,3-4). Ale ponieważ nikt nie może sobie tego przywłaszczyć, kto nie przeszedł dzieła nawrócenia w sercu, dlatego apostoł dodaje „którzy postępujemy nie według ciała, ale według Ducha.” Gdyż istnieje unia pomiędzy głową a członkami, chociaż rzeczy mogą być wykonane tylko przez głowę, dla członków, to z powodu unii, rzeczy wykonane tylko przez głowę zaliczane są jakby były wykonane też przez członki. „Aby sprawiedliwość prawa wypełniła się w nas,” i jest to prawdą, ponieważ sprawiedliwość Prawa została wypełniona w naszej naturze, którą przyjął Syn Boży. Dlatego, w tym sensie mówi się o wybranych, że wykonali to, co zostało wykonane tylko przez Niego; podobne jest to do relacji prawnika i jego klienta, prawnik działa w imieniu klienta i czyni wszystko na jego korzyść, a gdy prawnik wygra sprawę mówi się, że to klient wygrał, ponieważ prawnik działał w imieniu klienta. O ile bardziej może być powiedziane o nas, że robimy to, co tylko Chrystus robi, ponieważ to co wykonał i sprawuje teraz Chrystus, czyni nie tylko w naszym imieniu, ale i w naszej naturze „Gdyż prawo Ducha życia, które jest w Jezusie Chrystusie, (nie we mnie) uwolniło mnie od prawa grzechu i śmierci.” (Rzymian 8,2). Chrystus uczynił w ciele reprezentanta, to co nie mogło być zrobione przez moją określoną osobę, abym w ten sposób posiadał sprawiedliwość prawa wypełnionego we mnie, przez moje ciało, które przybrał Chrystus, reprezentant ludzkości, ponieważ ja sam, z powodu słabości mojej osoby nie mogłem tego uczynić.

Przyczyną tego wszystkiego jest to, że jesteśmy w Chrystusie i tym co on uczynił przez ciało reprezentanta ludzkości, które On przybrał i przez wybór Boży. Tak więc jak wszyscy ludzie zgrzeszyli, gdy Adam zgrzeszył, tak wszyscy wybrani wypełnili sprawiedliwość, gdy Chrystus spełnił Prawo; gdyż „jak w Adamie wszyscy umierają, tak w Chrystusie będą żyć.”

Po drugie, jak Pismo mówi, że działamy przez Chrystusa, tak mówi też, że cierpimy poprzez Niego i z Nim. Paweł powiada „Jestem ukrzyżowany z Chrystusem.” (Galacjan 2,20). A Piotr pisze „Skoro więc Chrystus cierpiał za nas w ciele, wy również uzbrojcie się tą samą myślą, że ten, kto cierpiał w ciele, zaprzestał grzechu;” (1 Piotra 4,1). Zatem my cierpieliśmy gdy Chrystus cierpiał; a cierpieliśmy w jego ciele i w naszym, ponieważ „nasz stary człowiek został ukrzyżowany razem z nim,” (Rzymian 6,6), to znaczy gdy Chrystus był ukrzyżowany; gdyż kiedy On zawisł na drzewie krzyża, wszyscy wybrani zawisli tam też poprzez ciało ludzkie, które On przybrał i ponieważ cierpiał jako reprezentant ludzkości.

Jest to fragment większego traktatu, pracujemy nad korektą tekstu. Wkrótce wydana zostanie ta pozycja wraz z innymi traktatami w formie książki. Po wydaniu książki całość tekstu zostanie umieszczona na stronie.